

Krukowski, Jan

"Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku", Jan Ryś, Warszawa 1995 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 37, 200-202

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



funkcję w układzie swoich własnych idei pedagogicznych, poznawczych i religijnych.

Z kolei Jean-Antoine Caravolas z Montrealu (Kanada), w artykule: „Comenius and the Theory of Language Teaching”, analizuje wpływ idei pedagogicznych Komeńskiego na rozwój współczesnych teorii nauczania języków. Autor dowodzi, że Komeński stworzył pierwszą ogólną, spójną i jasną teorię nauczania języków, która wywarła ogromny wpływ na rozwój XVII i XVIII-wiecznych systemów oświatowych. Zaznacza jednak, że ze względu na to, iż większość dzieł Komeńskiego pisana jest po łacinie, jak również ze względu na ich małą dostępność, nie są one w dostatecznej mierze wykorzystywane we współczesnej pedagogice.

Frank Boldt z Bremy (Niemcy) w artykule: „Jan Amos Komenský und Tomáš Garrigue Masaryk” rozważa natomiast wpływ pedagogiki i filozofii Komeńskiego na poglądy filozoficzne wybitnego czeskiego filozofa, socjologa i męża stanu z przełomu XIX i XX wieku — Tomasza Garrigue Masaryka (ur. 7 III 1850, zm. 14 IX 1937). Autor dowodzi, że Masaryk dostosował idee Komeńskiego do aktualnych potrzeb XIX-wiecznej filozofii i polityki. Podkreśla także, iż ideologiczna aktualizacja przez Masaryka oraz późniejsza polityczna instrumentalizacja dorobku Komeńskiego i Braci Czeskich, miała poważny wpływ na uformowanie politycznych

fundamentów czeskiej państwowości w XX wieku.

Część artykułową recenzowanego tomu kończy artykuł Ludmiły Pawłowny Laptiewej z Moskwy, w którym autorka przedstawia rozwój rosyjskiej literatury komeniologicznej w pierwszym 25-leciu XX wieku.

W drugiej części omawianego przeglądu zostały zamieszczone nekrologi trzech wybitnych komeniologów: Roberta Kalivody (1923–1989) (po niemiecku — autorstwa Pavla Flossa), Amedeo Molnara (1923–1990) (po francusku — autorstwa Pavla Spunara), oraz Julii Novakovej (1909–1991) (po łacinie — autorstwa Martina Steinera).

W trzeciej i ostatniej części prezentowanego wydawnictwa znalazły się natomiast recenzje najnowszych i najbardziej znaczących opracowań komeniologicznych.

Kończąc należy stwierdzić, iż omówiony 10 tom „Act Comeniana” wnosi cenny wkład do dotychczasowego stanu wiedzy komeniologicznej. Szeroka gama narodowości autorów zaprezentowanych w nim artykułów świadczy natomiast, że idee Komeńskiego są nadal żywo dyskutowane przez współczesnych pedagogów oraz uczonych na całym świecie i mają twórczy wpływ na rozwój współczesnych systemów pedagogicznych.

Adam Matuszewski

Jan Ryś, **Szkolnictwo parafialne w miastach Małopolski w XV wieku**. PAN. Instytut Historii Nauki, Zakład Dziejów Oświaty, Warszawa 1995, ss. 150.

Jan Ryś, dzięki funduszom uzyskanym z Komitetu Badań Naukowych, wydał z doskonałym szyldem wartościową i interesującą książkę o szkolnictwie parafialnym w miastach Małopolski w XV wieku. Składa się ona z dwóch części, z opisowej i integralnie z nią związanego aneksu, w którym autor zamieścił: zestawienie miast według kategorii wielkości i zasięgu oddziaływania, listę studentów Akademii Krakowskiej pochodzących z miast Małopolski w l. 1400–1500, w ujęciu tabelarycznym wszystkie miasta Małopolski wraz z podstawowymi informacjami o parafii, mieście i szkole oraz mapy z aplikacjami odnoszącymi się do tekstu.

J. Ryś przedstawił klasyczną monografię szkolnictwa parafialnego. We wstępie poinformował o miejscu Jego książki w dotychczasowym piśmiennictwie historyczno-oświatowym. Zamieścił też ważne dla dalszych rozważań wiadomości statystyczne o miastach Małopolski. We wprowadzającym rozdziale pierwszym („Geneza i rozwój organizacyjny szkolnictwa parafialnego w miastach Małopolski w XV w.”, s. 13–28) zajął się ważnymi dla całej pracy problemami jak genezą szkolnictwa parafialnego i głównymi czynnikami szkołotwórczymi, ustaleniem sieci miejskich szkół parafialnych na terenie Małopolski w XV w. Autor starał się

wypełnić bardzo dokładnie a zarazem syntetycznie kwestionariusz badawczy, co nie zawsze mu się udawało. Bałbym się napisać, że „Stało się regułą, że wśród mansjonarzy przewidziano także miejsce dla rektora szkoły, ze stałym uposażeniem” (s. 18). Może przez nieuwagę napisał (s. 20): „Pierwszy raz dopiero w 1285 r. sprawa szkół podniesiona została na synodzie w Gnieźnie, ...”. Być może autorowi chodziło o synod łęczycki z 6 stycznia 1285 r.? (s. 21).

O nauczycielach szkół parafialnych w miastach Małopolski w XV w. wypowiedział się J. Ryś w rozdziale II (s. 29–43). Mogę stwierdzić, że w tym rozdziale znajdują się dojrzałe ustalenia, nie wydumane, ale wyprowadzone z analizy materiału źródłowego, zweryfikowane przez porównanie z europejską rzeczywistością. Jestem przekonany, że drobne usterki nie obniżają wartości tego rozdziału, mimo to pragnę na niektóre wskazać. Rażą mnie stwierdzenia o pijaństwie nauczycieli (s. 34–35) nie poparte analizą ich negatywnych zachowań w stosunku procentowym do innych zawodów. Jeżeli coś ma drugorzędne znaczenie, informację o tym można zamieścić w nawiasie. Na s. 28 autor napisał: „Ze zgromadzonego materiału archiwalnego wynika, że najczęściej posługiwano się nazwą „rector scholae” lub „rector scholarum”. Dlaczego więc wcześniej terminy „scholae” i „scholarum” umieścił w nawiasach?

Z podziwem dla zapobiegliwości autora i umiejętności wykorzystania przez niego okrucich źródeł czytałem rozdział III zatytułowany „Społeczność uczniowska miejskich szkół parafialnych w Małopolsce w XV w.” (s. 45–55). Autor zrezygnował z tradycyjnego sformułowania „uczniowie miejskich szkół” na rzecz „społeczności uczniowskiej”, czyli wyróżnionej grupy, środowiska. Dostarczone dowody przekonują, że już od XV w. można używać pojęcia „społeczność uczniowska”. Chyba nie można przyjąć wniosku, „że w jednym mieście i kategorii jakim był Kraków, ze względu na dużą liczbę szkół, liczba uczniów w poszczególnych szkołach kształtowała się tak, jak w miastach III kategorii” (s. 50).

Dobrą podbudowę rzeczową ma rozdział IV „Problemy nauczania i wychowania w szkołach parafialnych” (s. 57–76). Przyszli autorzy

syntezy polskiego szkolnictwa otrzymali gotowy, przejrzysty wykład. J. Ryś wyraźnie oddzielił zapatrywania na plan i program nauczania od praktyki szkolnej, jego realizację sperfsonifikował.

„Podstawy materialne funkcjonowania szkolnictwa miejskiego w Małopolsce w XV w.” (s. 77–91) omówił w V rozdziale. I w tej części autor nie zachwycał się pojedynczymi faktami, nie próbował wyciągnąć pochopnych wniosków, uważać partykularnych faktów za zjawisko, za szkolną prawidłowość. Uważam, że wytrawny badacz szkolnictwa staropolskiego, którym jest już J. Ryś, powinien wyjaśnić, że kołędą może być daniną (s. 80, 83), a nie tylko jak pospolicie się przyjmuje obrzędem. Autorem zapisu dla szkoły mariackiej był Stano Paśnik a nie Pośnik (s. 85). O tym i o innych zapisach fundacyjnych dla szkół krakowskich traktuje moja oddzielna rozprawa. W Krakowie było kilkanaście szkół, nie ma więc wartości informacja ze s. 79, że w Krakowie nauczyciel partycypował w części opłat za młyną.

Klasyczne zakończenie to przedostatnia część pierwszej części książki.

J. Ryś jest w pełni odpowiedzialny za wartość merytoryczną i stronę formalną książki. Nie może przypisać komuś innemu potknięć czy niedoróbek. Niektóre już wyszczególniłem. Niedoróbki dostrzegłem też w przypisach, a w konsekwencji i w spisie literatury. Za niedopuszczalne uznaję niedokładne zapisy w tytułach prac, tytułach wydawnictw, nazwach archiwów. Istnieją też określone zasady przywoływania drugiego i następnych zapisów bibliograficznych tej samej pracy. Moja monografia ma w przypisach czworaki zapis: pełny, „Z dziejów...”, „Z dziejów szkolnictwa...”, „Z dziejów szkolnictwa parafialnego Krakowa...”. Użyteczny jest spis literatury bo ujął w nim więcej tytułów bibliograficznych niż w przypisach. Nie można zaakceptować pominięcia w bibliografii tytułów przywołanych w przypisach np. pracy Jana Wiśniewskiego o dekanacie radomskim. Redaktorem naukowym „Monografii powiatu myślenickiego” jest Roman Reinfuss, a nie Roman Reifuss (s. 42 przyp. 50, s. 102).

Na pewno tą recenzją nie chcę zniechęcić dr Jana Rysia do badań nad szkolnictwem staro-

polskim, do napisania następnej książki, a jedynie Mu uzmysłowić, że obecnie najważniejsza rola w procesie produkcji książki przypada autorowi, który musi nadzorować i odpowiedzialnie kiero-

wać każdym etapem rodzenia się dzieła naukowego, a właśnie takim wytworem jest ta bardzo wartościowa publikacja.

Jan Krukowski

Bogumiła Burda, Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia, wyd. W.S.P. im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze, Zielona Góra 1992, ss. 165.

Ramy chronologiczne książki o kontaktach edukacyjnych Śląska z ziemiami Rzeczypospolitej tworzą lata 1740–1815. Politycznie, co podkreśla autorka, są to daty mające istotne znaczenie dla układów geopolitycznych w tej części Europy: od zagarnięcia Śląska przez Prusy do Kongresu Wiedeńskiego. Merytorycznie to okres Oświecenia w Polsce. Terytorialnie B. Burda precyzyjnie określa obszar Śląska, który obejmuje badaniami: Górny i Dolny Śląsk, ale bez ziem, które zostawały pod panowaniem Habsburgów. Rozmywa się nieco precyzja oznaczenia drugiego obszaru porównań. B. Burda pisze o ziemiach polskich, w istocie są to Małopolska (przede wszystkim Kraków), Wielkopolska, Pomorze z Gdańskiem, Królewiec.

Autorka postanowiła skonfrontować pewną wiedzę potoczną, ogólnikowe opinie o związkach edukacyjnych Śląska z Polską w okresie Oświecenia, ze stanem rzeczywistym (B. Burda, Związki edukacyjne Śląska z ziemiami polskimi w okresie Oświecenia, s. 5). Postanowiła również ustalić „ważniejsze kierunki, etapy i formy” tych związków (s. 6).

Bogata i ciekawa jest właśnie regionalna baza źródłowa, na której B. Burda oparła swoje rozważania. Są to materiały dotyczące spraw szkolnych i edukacyjnych z różnych śląskich archiwów: państwowych, kościelnych, uniwersyteckich (Katowice, Wrocław, Legnica, Sulechów, Zielona Góra). Po pewne materiały sięgnęła do Pragi Czeskiej (akta Szkoły Rycerskiej w Legnicy) i do Uniwersytetu Jagiellońskiego (metryka studentów Akademii Krakowskiej). Wykorzystała też bardzo ciekawe materiały drukowane: akty prawne, katechizmy, podręczniki, w ograniczonym zakresie relacje podróżników, pamiętniki. Sięgnęła do niemieckojęzycznej bibliografii, zarówno dawniejszej, dziewiętnastowiecznej, jak i nowszej; trzeba zauważyć, że tych ostatnich nie jest wiele i przeważają opracowa-

nia z przełomu XIX i XX w., i z pierwszych dziesięcioleci XX w.

Wielką zasługą autorki jest wprowadzenie w obieg naukowy dużego zasobu materiałów źródłowych, rękopiśmiennych i drukowanych, bardzo mało znanych, lub znanych tylko regionalnie. Założeniem metodologicznym B. Burdy jest zerwanie z polecentaryzmem dotychczasowego stanu badań, oraz z koncentracją zainteresowań badaczy przede wszystkim na stanie szkolnictwa śląskiego (a i to znanego jedynie fragmentarycznie). Na góry zakłada sobie „śląskocentryzm”, co narzuca jej zresztą podstawowa baza źródłowa.

Układ książki jest jednak bardzo „szkolny”: rozdział ogólny, wprowadzający; trzy rozdziały poświęcone kontaktom Ślązaków i Polaków (w różnych formach) na trzech poziomach szkolnych: elementarnym, średnim i wyższym; ostatni rozdział poświęcony jest pozaszkolnym związkom edukacyjnym. To nadanie jakby szkolnego punktu odniesienia do badanych zagadnień jest zabiegiem formalnym. Zakres zagadnień, które B. Burda omawia w każdym z rozdziałów jest szeroki; wykracza daleko poza instytucje. Interesują autorkę takie zagadnienia jak społeczno-narodowościowo-wyznaniowo-językowy obraz badanego obszaru Śląska. Referuje ekonomiczne przesłanki żywego zainteresowania Ślązaków kontaktami z polszczyzną. Pokazuje ramy prawne działalności szkół i nauczycieli. Interesuje się zagadnieniami języka polskiego jako języka nauczania i jako przedmiotu nauczania. Stara się przedstawić obecność Polaków w szkołach Śląska i Ślązaków w Polsce. Uświadamia czytelnikowi, iż nie tylko Ślązacy czerpali podniety narodowe i kulturowe ze studiów w Rzeczypospolitej (głównie w Krakowie i na Pomorzu), ale też Polacy korzystali z szybko rozwijającej się, i bardziej zróżnicowanej, sieci oświeceniowego szkolnictwa na Śląsku,